

# Górnoszlązak

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

„Górnoszlązak“ z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i z agentów i markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

**Przez lud — dla ludu!**

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 60 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

**Kalendarz katolicki:**

14-go kwietnia: Tyburcyusza i Waleryana.

**Wschód słońca:**

godz. 5 minut 8

**Zachód słońca:**

godz. 6 minut 54

**Juniona słowiańskie:**

14-go kwietnia: Myślimir.

## Centrum a Polacy.

Z powodu procesu bytomskiego centrowcy w tak niebywały sposób zaczęli nas Polaków i nasze koleja parlamentarne, tak lżyli niektórych posłów, tak obrzucali błotem lud polsko-katolicki i tak brutalnie wypowiedzieli nam wojnę, że nawet tak spokojne pisma polskie jak „Kuryer Poznański“, organ ugodowców i części ugodowych księży wielkopolskich, zdobył się na energiczniejszy ton wobec centrowców. Z powodu tych napaści pisze „Kuryer“ tak:

„Sprawa polska jest dzisiaj najważniejszą sprawą katolicyzmu w Niemczech. Kulturkampf i pozostałość jego, prawo wyjątkowe o jezuitach, zniósłby Kościół katolicki i dłużej jeszcze, rosnąc pod wpływem prześladowania i ucisku w potęgę i moc ducha — ale polityka germanizacyjna przyprawia Kościół z roku na rok o niepowetowane straty, odbierając mu odwieczne jego terytoria, wypędzając lud katolicki z parafii w strony protestanckie, narażając go przez to na niebezpieczeństwo utraty wiary, opustoszczając kościoły i wystawiając je na ruinę.

Polityka germanizacyjna sprawia, iż setki tysięcy dzieci katolickich nie otrzymuje dostatecznego, gruntownego wykształcenia w zasadach wiary św., i ztąd pod naciskiem ujemnych wpływów ekonomicznych i socjalnych narusza podstawy religijne i społeczne ludności katolickiej.

Wobec tego centrum, jako partya katolicka, powinna uważać sprawę polską za swoją własną, a jako partya można użyć wszelkich środków do zniesienia ustaw, wyrządzających Kościołowi tak ogromne a niepowetowane straty.

Dotąd centrum nie uczyniło tego — mimo jego przyjaźni i mimo jego wpływu w Niemczech i w Prusach — przyszyły wszelkie klęski na nas, jakie względem nas zamierzono, a zbliżają się nowe w najbliższej przyszłości.

Za to umiało się centrum dziwić i żłymać, iż lud polski na Górnym Śląsku, nie widząc uwzględnienia swych praw politycznych ze strony centrum, nie chciał dłużej iść za jego hasłem — i gniewać na resztę Polaków, iż tego ludu nie odepchnęli od siebie — i rościć sobie pretensje do Górnego Śląska jako do swej domeny.

Zaprawdę najmniej ma centrum własne powodów do takiego pojmowania rzeczy — to centrum, które w naszych polskich dzierżawach — w Księstwie i w Prusach, swoich kandydatów obok polskich stawiało i przyczyniało się do upadku Polaków, lub mu przynajmniej nie przeszkadzało — jak to było w jego mocy. Nie opuścilibyśmy byli nigdy ludu naszego biednego na Górnym Śląsku, który sam ze siebie budzi się do życia narodowego i nieprzedawnione swe prawa odświeża i ogłasza — (wiadomo, iż przybysze z Księstwa właśnie starali go się aż do możliwych granic utrzymać przy centrum) tem mniej możemy uczynić to dzisiaj, kiedy centrum nie dopełnia swych obowiązków względem niego i względem sprawy polsko-katolickiej — i kiedy zależy nam na tem musi, aby nas jak najwięcej było, u wszystkich jedna myśl i jedno serce.

Nie jesteście radykałami, pomni jesteśmy raczej tradycji dawnych wspólnie z centrum w obronie Kościoła i naszej narodowości stoczonych walk i chętni do porozumienia i zawarcia przymierza dla dobra tychże świętych spraw, ale jesteście też świadomi swej godności, która nie pozwala, abyśmy swych słusznych praw bronić przestać mieli.

## Polscy lekarze na Górnym Śląsku

rozesłali dnia 24 grudnia zeszłego roku do niemieckich lekarzy, i to na ręce p. dr. Glowalla w Król. Hucie następujący list otwarty:

Wedle urzędowego protokołu śląskiej izby lekarskiej z dnia 30-go września 1903 r. twierdził p. dr. Glowalla co następuje:

„Wiadomo, że wysłano emisaryusza polskiej narodowości na Górny Śląsk, żeby przygotowywali Królestwo Polskie, pokutujące w zakutych mózgach. Dostaliśmy przeto na Górny Śląsk lekarzy, o których nikt nie wiedział, skąd się wzięli. Wcześniej dowiedziano się, że otrzymują ze skarbu narodowego do pięć tysięcy marek rocznej zapomogi za to, że itd.

Ponieważ p. dr. Glowalla orzekł to na posiedzeniu izby lekarskiej jako członek tejże poważnej instytucji, i to w obecności naczelnego prezesa, wywołał przeto wrażenie, jakoby twierdzenie swe opierał na podstawie dowiedzianych szczegółów. Publicznie wzywamy niniejszem p. dr. Glowallę, żeby w przeciągu czterech tygodni dowiódł prawdziwości swych twierdzeń z wymienieniem nazwisk, inaczej bowiem zmuszeni będziemy zrobić mu zarzut, że rozsiewa lekkomyślne, człowieka przyzwoitego niegodne podejrzenia.

Bytom, data. Podpisy.  
W odpowiedzi na list ten rozpisał się dr. Glowalla w „Schl. Aerzte Correspondenz“, a na dowód swego twierdzenia, że lekarze polscy na Górnym Śląsku za agitację polityczną pobierają myto, przytoczył mianowicie, że dr. Kowalik zwrócił 150, dr. Jaworowicz tyleż, dr. Urbanowicz 100, Jaks 50 m. Towarzystwu Pomocy Naukowej Imienia Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Wobec tych rzekomych dowodów rozesłali lekarze polscy do wszystkich lekarzy na Śląsku drugi list, brzmiący mniej więcej jak następuje:

„Pan dr. Glowalla nie zdołał dowieść prawdziwości swych twierdzeń. Wskutek tego wysnuwamy z pierwszego listu otwartego konieczny wniosek (to znaczy: lekarze polscy zarzucają p. dr. Glowalli, że rozsiewa lekkomyślne, przyzwoitego człowieka niegodne podejrzenia).“

Walka lekarzy polskich z panem dr. Glowallą toczyła się w pismach zawodowych. Haktystyczne piśmiadła wyzyskały nadarzącą się sposobność, zajęły się sprawą tą, poprzekreślały fakty i podburzały rząd i publiczność przeciw polskim lekarzom. Szpetna ta i ohydna walka przeciw naszym lekarzom toczy się w zamiarze wygłodzenia lekarzy polskich i wyparcia ich z zajętych stanowisk!

Nienawisć lekarzy niemieckich do polskich „kolegów“ ma bardzo realną podstawę. Rozchodzi się tutaj o praktykę w kasach chorych, o grosz polski! Lekarze niemieccy mają dotąd monopol leczenia robotników polskich. Polskiego lekarza robotnikom polskim zaprzewać

nie wolno. O to starali i starają się zarządy werków i kas. Robotnicy doświadczyli tego nieraz na własnej skórze i podobnemi przykremi doświadczeniami przez miesiące zapelniać by mogli gazy.

Tak pisze o tem „Głos Śląski“.

## Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku.

### „Oređownik“ o naszych gazetach.

„Oređownik“, organ stronnictwa ludowego w Wielkopolsce, pisze o gazetach naszych tak:

„Jakie stanowisko zajmują gazety górnośląskie — wobec zmieniającej się sytuacji skutkiem procesu bytomskiego? — to pytanie nasunie się niejednemu, kto nie ma sposobności zaglądania do tychże gazet.

Otóż „Górnoszlązak“ i „Głos Śląski“, którego wydawca i redaktor p. Józef Siemianowski odsiaduje półroczne więzienie, jak dotąd tak i nadal stale z stanowiska polskiego narodowego informują swych czytelników o wszystkim, o głosach prasy centrowej, o dalszych dążnościach centrowców, tak że ich czytelnicy mogą sobie na podstawie tego pewien sąd wyrobić.

„Gaz. Opolska“ mniej pod tym względem zaspokaja po rzęby czytelnika. To nie jest zarzutem dla niej, bo nie każda gazeta na każdą ważną rzecz znajdzie miejsce u siebie. My też z tych powodów niejedną ważną sprawę pominać musimy. Należy wszakże powiedzieć, że „Gaz. Opolska“ nie tylko rozważnie odpięra ataki centrowców, ale stanowczo także broni narodowego stanowiska ludu górnośląskiego wobec księży germanizatorów i centrowców. W ostatnim np. artykule wykazuje, że lud polski na Górnym Śląsku musi stawiać narodowość polską na pierwszym miejscu, bo przez to nie czyni ujmy interesom Kościoła, jak wielu księży centrowców dowodzi, tylko ich broni, bo dopóki lud polski nie wynarodowi się na Górnym Śląsku, dopóty w nim będzie biło serce dla wiary ojców.

„Katolik“ i „Dziennik Śląski“ podały wyczerpujące sprawozdania z procesu, podają sprostowania księży, a także za „Oberschl. Volksstimme“ głos kapłana, że księża zachowywali się podczas wyborów tylko tak, jak im to w roku zeszłym polecił ks. kardynał biskup w znanym swym liście. Mvśmy tego bardzo drażliwego punktu dotąd z względów taktycznych nie dotknęli. Zresztą oba te pisma zachowują się chłodno i prawie milcząco wobec zmieniającej się sytuacji po procesie bytomskim. My sami ogładamy się w tych obu pismach za informacjami, za bliższem objaśnieniem sytuacji i nie znajdujemy w tych pismach nic, — zgola nic.

Oba pisma zachowują się wobec trudności i powikłania, wśród których kwestya narodowego odrodzenia na Górnym Śląsku wybija się, półmilcząco, wymijająco, wyczekująco. Przy tej taktyce „Katolik“ i „Dziennik Śląski“ nie doczekają się chwili, w którejby rolę odegrać mogły. P.zy ruchu narodowym może Górny Śląsk narazić się na niejedną jeszcze bolesną katastrofę, może popełnić nawet kilka błędów niepożą-

danych, ale takiej chwili oba te pisma już się nie doczekują, bo ruch ten, to elementarna siła i czy z przeszkodami, czy bez przeszkód będzie postępował dalej i oba te pisma, choć tak wielce zasłużone około narodowego rozbudzenia Górnego Śląska, pozostawi po za sobą, jako — biernych, niemych widzów.

My od siebie dodać musimy, że stanowisko „Katolika“ i jego organów pobocznych jest tak dwuznaczne, jakim było od chwili poddania się pod nasz polski komitet wyborczy. „Katolik“ zawsze się chwiał, i chwieje się dalej. Rozwój świadomości narodowej zmusił „Katolika“ do poddania się pod naszą narodową władzę wyborczą, ale czyni jego są wciąż takie, że ma się wrażenie, iż lawiruje wciąż tak, aby nie potknąć się ani o centrowców, ani też o nasze polskie władze polityczne. Szczególnie po procesie bytomskim „Katolik“ nic a nic nie informował czytelników swoich o następstwach procesu, a w sprawie samego procesu stanowisko jego jest tak niewyraźne, że „Schles. Volksztg.“ i centrowcy mają wrażenie, i wypowiadają je otwarcie, że „Katolik“ stoi po stronie skompromitowanych centrowców.

A czytelnicy „Katolika“ mogą sobie myśleć, co chcą. Jedni będą sądzili, że „Katolik“ pisze przeciw centrum, inni znów, że pisze za centrum. Komu to wyjdzie na korzyść? Zapewne nie „Katolikowi“, — ale to jego rzecz. W interesu jego prywatne mieszać się nie możemy. Natomiast ze względu na sprawę narodową jak najenergiczniej musimy protestować przeciwko temu lino-skocztwu „Katolika“.

## Słuszne żądania lekarzy Polaków w Księstwie.

Poniższe podanie polskich lekarzy do izby lekarskiej zamieszcza „Brom. Tagebl.“:

„Do Wysokiej Izby lekarskiej dla Księstwa Poznańskiego na ręce Przewodniczącego Wielmożnego Pana radcy zdrowia dr. Brunka w Bydgoszczy.

Jest to rzeczą notoryczną, że od kilku lat powołuje się lekarzy do osiedlenia w rozmaitych miejscowościach Księstwa Poznańskiego, gdzie absolutnie nie potrzeba drugiego lekarza. Ten fakt potwierdza ta okoliczność, że takim lekarzem dla umożliwienia im bytu, rząd odnośnie Towarzystwo dla kresów wschodnich udziela rocznej subwencji, za którą nie żąda żadnego ekwiwalentu. Sądzimy, że odpowiednio do usiaw krajowych, wedle których osoby, które pobierają wsparcie z kas publicznych, tracą prawo głosowania przy wyborach,

1) także lekarzy, którzy otrzymują subwencję z kas publicznych, Wysoka Izba lekarska winna pozbawić prawa głosowania przy wyborach i

2) że podług § 3 ustaw sądu honorowego niegodną dla stanu lekarskiego jest rzeczą, pobierać subwencję z kas publicznych w celu utrzymania nierzetelnej konkurencji wobec kolegów.

Prosimy Wysoką Izbę lekarską, aby w tej sprawie zechciała zająć swoje stanowisko.

Poznań, 8 marca 1904.  
Następuje przeszło sto podpisów lekarzy.





# David Markus, Katowice, Rynek, narożnik ul. zamkowej. Schloss-Str.

**Do św. Komunii**  
polecam gotowe ubrania w wielkim wyborze.

**Na wesola**  
bardzo wielki wybór ubrań ślubnych.

**Ubrania podług miary,**  
po znanych niskich cenach, ogromny wybór w najnowszych niemieckich i angielskich materyach.

Baczność!

Baczność!

Neumanna kołowce „Germania“ i koła „Stahlrad“ są najlepsze.

Zupełnie tanie, lecz dobre koła, także na odpłatę.

Latarki, dwonki, węże oraz wszystkie przybory do kołowców po nadzwyczaj niskich cenach.

Reparacje wykonuje się w własnej pracowni, dobrze, tanio i jak najprędzej.

**Löbinger & Simenauer, Bytom, ul. Dworcowa 14 (Bahnhofstr.)**

**Budowniczy**  
**Kazimierz Siersch** w Bytomiu  
ul. Klukowiecka 10.  
wykonuje wszelkie prace techniczne,  
jako to:

**szkice, rysunki, kosztorysy,  
statyczne obliczenia i t. d.**

Przyjmuję się  
zupelnego wykończenia budowli,  
a na żądanie przyjmuję nadzór nad  
wykonaniem wszelkich prac budowlanych.  
Ceny bardzo umiarkowane.

**S. Wrzeszinski, dawniej Adolf Igel**  
**skład żelaza**  
**KATOWICE, ul. Grundmanna 1**  
Telefon nr. 209  
poleca do budowy:  
wszelkie artykuły budowlane:  
żelazne belki, gwoździe, cement, gips,  
trzcinę, tekturę (papier), okuła do okien i drzwi  
po najniższych cenach.

Mieszkam dalej  
w Katowicach przy ul. Holtzego 1  
**Dr. Smierchalski,**  
lekarz chorób wenerycznych i dziecięcych.

**J. Steinitz,**  
(właściciel **Julian Piechowski**)  
**handel żelaza**  
w Gliwicach, ul. Dworcowa nr. 2  
poleca po tanich cenach:  
**piece żelazne,  
okucia  
do drzwi i okien,  
pumpy podwórzowe**  
i wszelkie  
towary żelazne budowlane.

**Bank Ludowy w Katowicach**  
ul. Andrzeja — Andreasstr. nr. 2, 1.  
Bank otwarty od 8—12 przed południem  
i od 2—4 po południu  
Telefon udziela nr. 1012.  
**pożyczek na weksle**

i płaci od złożonych w nim pieniędzy:  
3% za tygodniowym wypowiedzeniem,  
3 1/2% za czterocrocznym wypowiedzeniem,  
4% za półrocznym wypowiedzeniem.  
Od 1—3 włącznie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4—16 włącznie jeszcze za pół miesiąca.  
Oszczędności od dzieci przyjmujemy od 50 fen.

Do św. Komunii polecam:  
Zegarki, biżuterię,  
krzyżki, łańcuszki, kolczyki, brosze itd.  
w wielkim wyborze.  
Dobry towar! Najniższe ceny!  
**Wilh. Gärtner, zegarnik,  
Bottrop, Hauptstrasse 79.**

**Bank ludowy**  
w Królewskiej Kacie na G. Si.  
ul. temple nr. 8 I piętro  
udziela

**pożyczek na weksle,**  
a płaci od złożonych pieniędzy:  
4 od sta za półrocznym wypowiedzeniem,  
3 1/2 od sta za czterocrocznym wypowiedzeniem,  
3 od sta za tygodniowym wypowiedzeniem.  
**Oszczędności** przyjmuje się już od 1 marki  
począwszy aż do dowolnej wysokości.  
Od pieniędzy wpłaconych w pierwszych trzech  
dniach miesiąca oblicza się procent za cały miesiąc,  
od złożonych w dniach od 4-go—16-go za pół miesiąca.

**Lekarz homeopata**  
**Dr. Łowiński,**  
Poznań, ul. Rycerska (Ritterstr.) 9.  
Telefon 705.

**Marcin Courant drogeria.**  
Tam należy załatwić swe zakupy,  
gdzie jest najkorzystniej.  
Zupelne urządzenia drogerijne po każdej cenie:  
Pokosty, lakiery, farby, pędzle, oliwy,  
kwasy, smarowidła na wozy, artykuły gumowe,  
drogerijne i chemikalia, bandaże, mydła i wina  
są tanio do nabycia  
w drogerji Marcina Couranta  
w Katowicach, ul. Grundmanna 30.  
Generalne zastępowo i skład znakomitej i zdrowej  
mineralnej wody sodowej „Centnerbrunn“.

Szan. Rodakom Szopienic-  
Rozdzienia! okolicy donoszę uprzej-  
mie, iż osiedliłem się w Szopienicach  
jako **krawiec meżki.**  
Po dłuższej praktyce w Wrocławiu,  
w Berlinie i t. d. Przeszedłszy także  
kurs kroju na Akademii Krawieckiej,  
jestem przeto w stanie zadowolić  
wszelkie wymagania w zakresie kra-  
wiewstwa wchodzące. Wykonuję  
**ubioiry**  
od najtańszych do najdroższych.  
**Ubioiry szkolne**  
podług nowych przepisów.  
Polecając się łaskawym względom  
szan. Publiczności.  
**Piotr Myszczał,**  
Szopienice, ul. Dworcowa 4.  
(Bahnhofstr.) obok dworca.

**Bank ludowy w Zaborzu**  
w domu pana Piechy  
otwarty codzień od 8—12 i od 2—4  
wyjąwszy niedziele i święta  
daje  
**pożyczki na weksle**  
i płacić będzie od złożonych w nim pieniędzy:  
3% za tygodniowym wypowiedzeniem,  
3 1/2% za czterocrocznym wypowiedzeniem,  
4% za półrocznym wypowiedzeniem.  
Oszczędności dzieci przyjmujemy pocz. od 50 fen.



W poniedziałek dnia 11-go b. m. rano o godz. 8 1/2  
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony  
Sakramentami świętymi, długoletni nasz członek śp.

**Mateusz Nowak,**

towarzysz sztuki drukarskiej,  
w 36 roku życia.

Donosząc o tem członkom, prosimy o liczny udział  
w pogrzebie, który się odbędzie w środę, dnia 13-go  
kwietnia b. r. o godz. 3 po południu z domu żałoby przy  
ulicy Szerokiej nr. 1 a.

Zarząd Towarzystwa Górnośląskich Przemysłowców  
w Bytomiu G.-Ś.

## Kontrakt!

Ja niżej podpisany sprzedaję niniejszem pani Anie  
Seidel w Katowicach, Ruppelstr. 3, mój interes fabryczny  
wyróbów farmacyjnych za kwotę (następuje liczba mk.) którą  
sumę kupicielka zobowiązuje się miesięcznymi ratami (następuje  
liczba mk.) odpłacać sprzedawcy względnie jego cedentowi  
i na pewno deponuje u sprzedawcy (nast. dokument). Ku-  
picielka obejmuje interes fabryczny bez żadnych obowiązków  
dawniejszego ruchu fabrycznego, i sprzedawca zobowiązuje  
się nie założyć nigdy podobnego przedsiębiorstwa i ob-  
znajomici nabywczyń z wszystkimi odnośnymi sekretami inte-  
resu według możliwości i popierać ją.

Berlin, 15. lutego 1903.

**Bruno Klefeldt.** **A. Seidel.** Z pol. E. Seidel.  
Powyższy kontrakt zawarty z E. B. H. Klefeldtem może  
każdy interesent przejrzeć w oryginale.

Dnia 19. bm. odbędzie się termin przeciwko Klefeldtowi  
przed sądem ziemiańskim w Berlinie. Fabrykę przeniosłem do  
Katowic i prowadzę takąową pod poniższą firmą. Kłasztorna  
herbatę ziołkową, balsam, maść, esencje hienfong itd.  
dostarczam najtaniej. Zamówienia od 3 mk. franko, od-  
przedający poszukani i otrzymają wysoki rabat.



Proszę kupować tylko z tym zna-  
kiem ochronnym i firmą.

**E. K. Seidel,**  
Katowice, Meisterstr. 4.

**Zdrowie jest** największym  
skarbem.

Ażby uniknąć chorób, jak  
reumatyzm, brak apetytu, zazię-  
bienie, kaszel, chrypka, astma  
i t. d. zależy wszystko na  
URYNI, którą ja bezpłatnie  
badam i chętnie poradę darmo  
udzielam.

Dla rolników polecam wszelkie  
leki potrzebne w gospodar-  
stwie dla bydła, koni,  
krow, świń itd. bo mam własne  
laboratorium.

Zwracam uwagę na pisma  
dziękczynne, które już dawniej  
otrzymywałem.

Staraniem mojem będzie  
zawsze i w każdej chwili  
uprzejmie i rzetelnie Szanowna  
Publiczność obsłużyć. Proszę  
przeć między sąsiadami opo-  
wiałać o mnie.

O łaskawe poparcie prosi  
**Bernard Pitsch,**  
drogeria, RACIBÓRZ,  
Wielkie Przedmieście 24.

**Kołowce i**  
wszystkie przy-  
bory dostarcza  
najtaniej  
**Hans Grone, Einbeck 408.**  
Poszuk. zastępc. Katalogi gratis.

**Sekretarza**  
lub starszego biurowego  
poszukuje adwokat w By-  
tomiu od zaraz albo później.  
Zgłoszenia pod lit. K. W.  
409 do eksp. „Górnośl.“

**Dom**  
do wynajęcia od 15 kwietnia,  
murowany, 7,50 mk. komorn.  
miesięczn., 2 morgi pola. Bliższ.  
wiadomości udzieli **Piaczek,**  
Grenzdorf pod Ormontowicami  
p. Orzesze.

Szukam rzetelnego i pilnego  
**podróżującego**  
od zaraz  
**Fabryka papierosów**  
Heliodor Kubacki, Breslau 9  
Scheitnigerstr. 19.

**Sklep**  
z przyległym pomieszczeniem  
zaraz do wynajęcia.  
**F. Deutschmauck**  
w Rudzie.

**Szewskie**  
**maszyny do szycia**

w dobrym stanie są tanio do  
sprzedania, także wykonuje się  
tanie

**reparaturę**  
kołowców, maszyn do szycia, me-  
chanicznych instrumentów mu-  
zycznych i t. d.

**Klimanek, mechanik,**  
Katowice, ul. Grundmanna 5

**Pokojówka,**  
polska, znająca kuchnię i pra-  
sownię, potrzebna do domu  
szlacheckiego do Wrocławia od  
15 kwietnia. Oferty przyjmuję  
ekspedycya „Górnoślązaka“.

**Parowa stolarnia**  
w Tarnowskich Górach tanio  
do sprzedania. Bliższe wiado-  
mości u właściciela  
**Jeziorkowskiego**  
Redenberg-Tarnowitz.

**Kto lubi**

delikatną bieliznę, towary, modności,  
różowy asygil, bielizna, amant, skóra  
kolimnawca, bielizna, plech, niech  
wa Radelski, Katowice.  
**„Steckpfeiler-Libermilch“**  
od Bergmann & Co. (Rad. Bau-Brosz.)  
jedynie prawdziwa, „Steckpfeiler“  
P. 50 ten, szafka w Katowicach;  
w aptece miejscowej, aptece cesar-  
za Wilhelma, Gaskara Kiehlera,  
drogerji B. Schultza, Hm. Hellera,  
Emil Misera, w Boguchocach w dro-  
gerji B. Dąglewicz.

Najtańsze źródło dla kupujących  
**ubrania dla panów i chłopców**

**Alfred Blumenthal,**  
Bytom, Rynek,  
narożnik ulicy Krakowskiej.